

Te trzy domy nowa ulica Sosabowskiego zmieni w gruzy. Już są opuszczone. Spotkaliśmy smutnych lokatorów

01.03.2023, 06:00

Andrzej Kraśnicki jr

W najbliższych dniach znikną z krajobrazu Krzekowa. Trzy przedwojenne domy stoją na trasie nowego odcinka ulicy Sosabowskiego, której budowa zaczęła się tydzień temu. W środku już stały się ruiną. Dawni lokatorzy już tęsknią za tym, co tu mieli.

Nowy odcinek ulicy Sosabowskiego połączy ten już istniejący, czyli krótką, dwujezdniową trasę od strony ul. Łukasińskiego i Taczaka, z ulicą Szafera. Inwestycja przetnie teren obecnej pętli tramwajowej Krzekowo, czyli skrzyżowanie ulic Żołnierskiej i Klonowica. Tory z ul. Żołnierskiej zostaną poprowadzone wzdłuż nowej ulicy do ul. Szafera.

Jaka będzie ulica Sosabowskiego

Niemal cała trasa przechodzi przez nieużytki, które od lat zarezerwowane były pod budowę nowej drogi. Są dwa wyjątki. Pierwszy to wspomniane skrzyżowanie ulic Klonowica i Żołnierskiej, które zostanie gruntownie przebudowane. Drugi wyjątek znajduje się w miejscu, gdzie od istniejącego odcinka ulicy Sosabowskiego zacznie się budowa nowej drogi.

Tu, dokładnie w osi planowanej trasy, stoją trzy przedwojenne domy. Jeden jednorodzinny i dwa wielorodzinne. Te dwa ostatnie należą do miasta.

Dla mieszkańców nie było tajemnicą, że dni w ich domach są policzone, ale nie sądzili, że stanie się to już w ostatnich miesiącach. Co prawda Szczecin od dawna planował przedłużenie drogi, ale brakowało pieniędzy. Wszystko zmieniło

dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład. [Szczecin otrzymał 59 mln zł na inwestycję wartą nieco ponad 100 mln zł \(wcześniej tracąc jednak znacznie większe dochody za sprawą reform podatkowych PiS\).](#)

Prace budowlane zaczęły się tydzień temu. W pierwszym etapie teren pod drogę oczyszczany jest z drzew i krzaków. Porządki dotarły też pod wspomniane domy.

Kiedy we wtorek późnym popołudniem przyjechaliśmy na miejsce, widać było, że są już opuszczone od dłuższego czasu. W ich wnętrzach bezdomni i miłośnicy tanich trunków zdążyli już zrobić bałagan, znieść materace, pozostawić po sobie dziesiątki butelek po alkoholu.

Z Krzekowa na Niebuszewo

Przy jednym z opuszczonych domów, który zamieszkiwały cztery rodziny, spotkaliśmy dwóch mężczyzn, którzy za pomocy szlifierki kątovej cięli na kawałki metalowe ogrodzenie dawnego ogródka. Zaniosą później do skupu złomu.

– Mieszkaliśmy tu do grudnia, zaraz po świętach się wynosiliśmy – opowiadał jeden z nich.

I gdzie teraz mieszkacie? – spytałem.

– W wieżowcu na Niebuszewie. Uwierzy pan? Takie mieszkanie nam dało miasto. Tu mieliśmy ogródek, szopę, a tam tylko piwnica i to mniejsza od kibla! – nie krył irytacji rozmówca.

Na trasie nowej ulicy Sosabowskiego stoją nie tylko trzy domy, ale także zespół całkiem sporych szklarni. Także i one zostaną rozebrane.

Nowa trasa ma być gotowa za dwa lata.